

3 KONDOMY

Tede

Muszę przyznać, że nadal po dekadzie
Szkoda jest tego bitu Sir Michu
Na tych dwóch, kurwa jego mać patusów
Ale cóż, mamy gest. Miejmy gest!

Hej jeeeej, znowu skoczy fejm mi
Bo napatoczył mi się ten debil Olejnik
O nie (o nie!) i do tego ten kolejny
Jedziemy z patusami, bejbi
Hej jeeeej, znowu skoczy fejm mi
Bo napatoczył mi się ten debil Olejnik
O nie (o nie!) i do tego ten kolejny
Jedziemy z patusami, bejbi, kończymy ich

Not bystry challenge (not bystry), mix pizdy z cwelem (mix pizdy)
Żaden z was, kurwy, nie jest raperem, ale każdy jest celem
Jestem waszym cancelem (cancelem), gaszę pety w popiele
I w rapie to pizdy nic nie znaczą, a ja znacę w tym wiele, hej
Jeden prawie zawodnik, ha, drugi prawie zawalczył (prawie)
Co wy myślicie, że w rapie to starczy? Obaj wracacie na tarczy
Co ty se myślisz, że mnie tu obrazisz, jak będziesz nazywał mnie kurwą?
A co jeżeli ja powiem, że cweli cię kurwa to całe podwórko, co?
Te wasze marne disco przyśpiewki na nikim nie robią wrażenia
I nic się nie zmienia, a kurewki jak wy to zawsze tu idą na przemiał
Patolska bohema, prawdziwa Polska C, reprezent od A do Z (A do Z)
Spojrzelibyśmy sobie w oczy Olejnik, ale nie pozwala tobie na to zez
Jeb, jeb - BRS - chuj wie, kto to jest
Ogólnie waszą dwójkę jebie pies
Ujmę to tak, żebyś skumał też - co u mnie, to chuja wiesz
Jeb, jeb - jebię was, jeb, jeb - jebię was
Spierdalać z tym badziewiem raz
Nikt nic nie wypadł, nic zetniemy was, jeszcze trzepię tu za ciebie hajs

I to było właśnie to
Moje oficjalne jebanie Olejnika i Kaczora BRS-a (NWJ!)
Jeżeli jesteś ze mną, podnieś swoją enwujotkę teraz
Potwórzmy deklarację jebania tych pał

Hej jeeeej, znowu skoczy fejm mi (Skoczy fejm)
Bo napatoczył mi się ten debil Olejnik
O nie (o nie!) i do tego ten kolejny
Jedziemy z patusami, bejbi
Hej jeeeej, znowu skoczy fejm mi (Skoczy fejm)
Bo napatoczył mi się ten debil Olejnik
O nie (o nie!) i do tego ten kolejny
Jedziemy z patusami, bejbi, kończymy ich

No rozumieć, yhyyyyy
Dwa durnie yhy mówią, nic nie rozumieją
Cymbalstwo z oczu

Dobra, Sujbix, bo ty kurwa masz taką akcję, że jak się naćpiesz, to zaraz mi
ubliżasz na Instagramie
Piątego grudnia obrażałeś moją mamusię - od kurew
Usunąłeś to potem, potem znowu obrażałeś mnie
Dlatego... myślę, że... mogę...
Mamusi, nie słuchaj

Może to cię wkurwić Sujbix, ale twoja stara jest pedałem
A ty jej opierdalasz gałę stale
Tak mendo robisz pęto po same kule
Tak wykorzystujesz swą matulę
Jesteś żulem z aparycją menela
Synu kurwy i cwela, i co teraz?
Chcesz się strzelać ze mną w dissach ziomuś
Nie pomyśl starej penisa i mikrofonu
Nigdy za rapera cię nie miałem Sujbitron (dziwko)
I żaden beef to, nie schlebiaj se dziwko (ej)
Jarzysz? Ty po prostu bawisz Polskę
Mam cię na przekąskę, zanim pomszczę Nitro
Wszyscy z ciebie Suja tutaj łacha dra
Ty masz permanentne łaka-łaka-flow
Słychać w trackach to, że coś tam jest nie halo (nie halo)
Narkotyki kurwo styki palą

Ludzie mnie pytają: "Ej ziom, kim jest on?" (Kim jest?)
Mówię im, to jest Sujbitron - łaka-flow
Łaka-łaka-flow, łaka-łaka-łaka-flow (łaka-flow)
Tak to on, właśnie to Sujbitron
Ludzie mnie pytają: "Ej ziom, kim jest on?" (Kim jest on?)
Mówię im, to jest Sujbitron - łaka-flow
Łaka-łaka-flow, łaka-łaka-łaka-flow (łaka-flow)
Tak to on, właśnie to Sujbitron

Jadę z tobą kurwo i niosę swój krzyż tak (swój krzyż)
Ty pecie niesiesz w skarpecie kryształ
Na parapecie go kruszysz i korzystasz
A potem musisz se ponagrywać Insta
U mamusi od dzieciństwa
Jesteś pizda - gamoń
Robisz świństwa z mamą
I nie szykuj się na diss 2
To jest listwa pało, nie ma bis, za mało (ej)
Najpierw żółtko, potem białko pałko
Po to mama chuja ma, żebyś tu ssał go (ssaj go)
Jesteś melepetą dla mnie zajebany kurwio
Chcesz papiery na mnie, to weź se to wygoogluj

Ludzie mnie pytają: "Ej ziom, kim jest on?" (Kim jest?)
Mówię im, to jest Sujbitron - łaka-flow
Łaka-łaka-flow, łaka-łaka-łaka-flow (łaka-flow)
Tak to on, właśnie to Sujbitron (tak to on)
Ludzie mnie pytają: "Ej ziom, kim jest on?" (Kim jest on?)
Mówię im, to jest Sujbitron - łaka-flow
Łaka-łaka-flow, łaka-łaka-łaka-flow (łaka-flow)
Tak to on, właśnie to Sujbitron (Sujbitron)

Musicie po prostu posłuchać tej nuty
I cała Polska będzie śpiewała
Wiecie co będzie śpiewała (brr)
Będzie kurwa zajebiście bo już i tak jest
Dobra kurwa, lecimy

Olejniki to faja (faja!), BRS mu liże jaja
Kicasz do Jacka, sajonara, wypierdalaj
Olejniki to faja, BRS mu liże jaja
Dziwko bajlandzka, je, je
Jebać Olejnika, ha, ha, ha, ha, ha
Pizdę nie wojownika, ha, ha, ha, ha, ha
I jego przydupasa, ha, ha, ha, ha, ha

Na popalonych stykach, ha, ha, ha, ha, ha, aje

Nie będziesz nigdy karateką, nie, nie!

Kiedy cię tu dojedzie Dżeko

Ty jesteś pizda, a ja przekot

Doświadczasz tego z bliska, kurwo, kiedy wciskam record

Chcecie fejmu, chcecie lansu, no to macie leszcze

Romanowski na azylu siedzi w Budapeszcie

A ja siedzę w studio w mieście, które by cię zjadło

Czekam kiedy wreszcie tych dwóch kurwiów wypuści to padło

Jak wypuścisz to badziewie, to ja mówię - zjem cię

Nie ma zjebie niedomówień, obiecuję - zjem cię

Źle trafiłeś pojebańcu, bo mam dzisiaj ten dzień

Że nie daję tobie szans tu, a ty będziesz jęczeć, ej

Dobra, dekle, będę smażyć się w piekle

Dissowanie niepełnosprawnych - znany w branży przekręt

Wy zero punchy, jak przedtem

Tańczyć pod kamerkę

Jesteś dla mnie neptkiem

Stanowisz dla mnie ścierkę

Tu więcej takich ścierw jest, lecz może usłyszą ten track

I zanim zaczną stękać, to opierdolą se pęta

I pozdro dla King Senta, nie wiem na ile cię zgolił

Olejniki, pamiętaj - żeby się pierdolić

Olejniki to faja (faja!), BRS mu liże jaja

Kicasz do Jacka, sajonara, wypierdalać

Olejniki to faja, BRS mu liże jaja

Dziwko bajlandzka, je, je

Jebać Olejnika, ha, ha, ha, ha, ha

Pizdę nie wojownika, ha, ha, ha, ha, ha

I jego przydupasa, ha, ha, ha, ha, ha

Na popalonych stykach, ha, ha, ha, ha, ha, aje